

# Przedwornik

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 137

Rok 65

Niedziela, dnia 16 czerwca 1935

## U ks. pułkownika Wryczy w Wielu



W tych łnłach osadzony został w więzieniu w wyniku wyroku skazującego w sprawie zorganizowania strajku szkolnego w Wielu (Pomorze) zasłużony działacz narodowy i jeden z czołowych przewodców powstania przeciwko Niemcom ks. plk. Wryczy z Wielu. Na zdjęciu (na lewo) ks. plk. Wryczy w towarzystwie b. dowódcy znanej kompanii powstańczej kornickiej, wybitnego działacza narodowego mec. dr. Celichowskiego. Poniżej ks. plk. Wryczy w otoczeniu placówki Młodych S. N. z Wielu.



# Komu zależy na nieuchwaleniu budżetu Łodzi

## Kretactwa Żydów, „sanatorów” i socjalistów zdemaskowane

Klub Narodowy w łódzkiej radzie miejskiej chciał dać miastu budżet, lecz uniemożliwiły to sprzymierzone sily żydów, „sanatorów” i socjalistów przy poparciu komisarza — Całą noc radni narodowi czekali nadaremno w gmachu rady odpowiedzi na telegram do ministra Kościalkowskiego

Łódź, 14 czerwca. Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej było dnem śmierci cywilnej opozycji w oczach społeczeństwa.

To, co dotąd żydowsko-„sanacyjna” mniejszość starała dotąd ukryć, wyszło zupełnie na jaw. Wszelkie opóźnienia w uchwaleniu budżetu, niezalatwienie spraw robót sezonowych i wogóle cały zamęt w gospodarce miasta Żydzi i „sanatorzy” zupełnie formalnie przejęli onegdaj na swoją odpowiedzialność.

Teraz nikt już nie będzie mógł powiedzieć, że „to narodowcy hamują bieg spraw i utrudniają życie miasta”. Tym razem opozycja odkryła karty i doszczętnie się skompromitowała.

Już na początku, gdy komisarz Wojewódzki odczytywał pismo ministra spraw wewnętrznych, udzielające nagany radzie, za opóźnienie budżetu, wiadomem było, że Żydzi zapowiedzieli, iż do uchwalenia narodowego budżetu nie dopuszczają. Takie wersje krążyły po mieście. Jednak można było przypuszczać, że stanie się inaczej, skoro komisarz Wojewódzki obiecał siedzieć choćby do rana, aby budżet uchwalić. Tymczasem do rana siedzieli tylko narodowcy, a komisarz... opuścił radę...

Po odczytaniu pisma ministra spraw wewnętrznych, trzecie czytanie przerwane na poprzednim posiedzeniu przez żydowską prowokację, normalnie potoczyło się dalej. Normalnie to znaczy, że socjaliści, Żydzi i B. B. W. R. składali niezliczoną ilość demonstracyjnych wniosków, każdy wniosek raz jeszcze motywując i prze-

dłużając w nieskończoność obrady.

Narodowcy tylko dwa razy zabierali głos: raz kpt. Grzegorzak uzasadnił po raz trzeci, dlaczego Straży Ogniowej, rządzonej przez komisarza, narodowcy, Klub Narodowy nie może przyznać zbyt wielkich subsydjów, drugi raz radny Kapczyński, uzasadniając powody, dla których należy skasować warsztaty miejskie, a pracowników przenieść do innych wydziałów magistratu. Poza temi dwoma wypadkami narodowcy, rozumiejąc doskonale taktykę opozycji, głosu nie zabierali, nie chcąc po raz trzeci powtarzać tego, co już dwukrotnie uzasadniali. Wszelka dyskusja obliczona, bowiem była na przeciąganie obrad. Była to typowa obstrukcja — broń tych, którzy chcą odwiec swą porażkę. Kogo się bowiem nie przekonało dwa razy, tego się nie przekona temi samymi argumentami po raz trzeci.

Narodowcy to rozumieli i powstrzymując się od dyskusji, głosowali.

W ten sposób Żydzi stracili wszystkie subsydia dla swoich organizacji, upadły wnioski „sanatorów” i socjalistów o subsydia dla „Poradni Świadomego Macierzyństwa”, o podwyższenie subsydjów dla komisarycznego zarządu Straży Ogniowej, dla Federacji P. Z. O. O., dla Domu im. Marszałka Piłsudskiego, dla „Strzelca” (pod płaszczykiem funduszu P. W.) oraz niezliczona ilość podobnych wniosków. Wszystko to mimo wysiłków opozycji upadło. Budżet został w trzecim czytaniu przegłosowany według projektu Klubu Narodowego za wyjątkiem kilku drobnych pozycji, które udało się

opozycji „uratować”.

Po zakończeniu trzeciego czytania na ławach żydowsko-„sanacyjno”-socjalistycznych zapanowała konsternacja. Trzecie czytanie ukończone, narodowcy przeprowadzili swój program!... Pozostaje zatem opozycji jedyna droga — nie głosować nad budżetem „en bloc”, choć nie już zmienić nie można, to jednak trzeba dalej odwiekać ostateczne uchwalenie...

W imieniu B. B. W. R. zabiera wówczas głos radny Wolczyński i stawia wniosek o głosowanie nad całością dopiero na następnym posiedzeniu. Podtrzymuje go radny poseł Minberg, nie wiadomo czy w imieniu Zjednoczonych frakcji żydowskich, czy w imieniu B. B. W. R. również. Wówczas mec. Kowalski zabiera głos i imieniem Klubu Narodowego domaga się wyczerpania porządku dziennego i głosowania nad budżetem. W

odpowiedzi pada znamienne oświadczenie komisarza Wojewódzkiego:

— Opóźnienie w uchwaleniu budżetu biorę na swoją odpowiedzialność... Później zostaje zarządzona dziesięćminutowa przerwa, która trwa blisko pół godziny.

Gdy radni zostają wezwani na salę, wchodzi jedynie członkowie Klubu Narodowego. Komisarz Wojewódzki, po stwierdzeniu na sali obecności 36 radnych, posiedzenie zamyka i też wychodzi.

W ten sposób uchwalenie budżetu znowu nie doszło do skutku. Prócz tego odwieka się zalatwienie sprawy sezonowych robót i zatrudnienia bezrobotnych, mimo że w tej sprawie Klub Narodowy złożył odpowiedni wniosek.

W tych warunkach Klub Narodowy wysłał do min. spraw wewnętrznych p. Kościalkowskiego telegram następującej treści:

DO PANA MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH KOŚCIAŁKOWSKIEGO — WARSZAWA.

KLUB NARODOWY STOI NA STANOWISKU. W ZWIĄZKU Z UPOMNIENIEM PANA MINISTRA, ABY JESZCZE NA DZISIEJSZYM POSIEDZENIU UCHWAŁIĆ EN BLOC BUDŻET M. ŁÓDZI. PRZECIWKSTAWIA SIĘ TEMU KOMISARZ WOJEWÓDZKI I FRAKCJE ŻYDOWSKIE, PRZEZ OPUSZCZENIE POSIEDZENIA. PROSIMY O DECYZJĘ. CZEKAMY ODPOWIEDZI W GMACHU RADY.

KLUB NARODOWY  
W ŁÓDZKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ.

Po wysłaniu tej depeszy radni narodowi oczekiwali odpowiedzi na sali posiedzeń aż do rana.

Komentarze zbyteczne. Budżet dzięki komisarzowi Wojewódzkiemu, Żydom i frakcji B. B. W. R. raz jeszcze

nie został uchwalony. A socjalistów, rzekomych obrońców robotników, nie powstrzymały na sali nawet względy na bezrobotnych, oczekujących decyzji rady miejskiej, w sprawach dla robotnika najżywoźniejszych. (ha)













